



Sygn. akt II PK 151/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. S.A. Oddział w P.

przeciwko A. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 26 września 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 listopada 2016 r., sygn. akt III APa (...),

**oddala skargę kasacyjną i odstępuje od obciążenia pozwanej
kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) po rozpoznaniu sprawy T. S.A. Oddziału w P. przeciwko A. K. o zapłatę, na skutek apelacji powódki, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 18 listopada 2015 r. i zasądził od pozwanej kwotę 68.758,64 zł z ustawowymi odsetkami od 3 marca 2015 r. do 9 listopada 2016 r.,

oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Zasądzoną kwotę Sąd rozłożył na 72 raty, płatne miesięcznie począwszy od 1 grudnia 2016 r. do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

Wedle poczynionych ustaleń, Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z 19 września 2011 r. ustalił, że strony w okresie od 1 listopada 1998 r. do 14 lutego 2007 r. łączył stosunek pracy. W oparciu o powyższy wyrok powódka w 2012 r. dokonała korekt złożonych deklaracji ZUS i dokonała wpłat z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne na łączną kwotę 80.252,44 zł.

Sąd Apelacyjny uznał, że powódka, uiszczając składki za pozwaną, zrealizowała przedawnione wobec ZUS świadczenie w łącznej wysokości 11.493,58 zł. W tym zakresie roszczenie jako przedawnione nie zasługiwało na uwzględnienie. Oceniając roszczenie powódki oparte na art. 405 k.c. za okres nieprzedawniony, Sąd Apelacyjny uznał, że stan bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej pojawił się z chwilą zapłaty przez powódkę zaległych składek na ubezpieczenia społeczne. Stwierdził, że powstanie po stronie płatnika (w niniejszej sprawie powódki) stanu zubożenia należy wiązać wyłącznie z zapłaceniem przez niego składek na ubezpieczenia społeczne w części obciążającej pozwaną, gdyż dopiero wówczas nastąpiło efektywne pomniejszenie jego majątku. Bezpodstawne wzbogacenie pozwanej polegało na zaoszczędzeniu wydatku związanego z ustawowym obowiązkiem współfinansowania przez pozwaną składki na jej ubezpieczenia społeczne, zatem nie może się ona skutecznie bronić się zarzutem utraty lub zużycia tej korzyści w taki sposób, że nie jest już wzbogacona (art. 409 k.c.); z natury rzeczy wynika, że zaoszczędzone wydatki nie mogły zostać zużyte przez bezpodstawnie wzbogaconego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności sprawy przemawiają za uznaniem, że powódka nie nadużyła prawa, dochodząc od pozwanej roszczenia objętego pozwem. Pozwana w toku procesu nie udowodniła, że powódka konsekwentnie przez lata zawierała z nią oraz innymi osobami umowy cywilnoprawne, wykorzystując ich zależność i przymusowe położenie. Wykształcenie pozwanej daje podstawy, by uznać, że decydując się na wytoczenie powództwa o ustalenie stosunku pracy, powinna była mieć świadomość

najistotniejszych konsekwencji zapadłego orzeczenia. Powódka dążyła do objęcia jej ochroną właściwą stosunkowi pracy. Ochrona ta znajduje odzwierciedlenie także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych i pozwana powinna była przewidzieć, że w tym zakresie jej status ulegnie zmianie. Z jednej strony uzyska pracowniczy tytuł podlegania ubezpieczeniom, z drugiej zostanie odpowiednio obciążana obowiązkiem finansowania składek.

Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 320 k.p.c. rozłożył świadczenie główne na 72 raty, tj. na okres 6 lat, przy czym zobowiązał pozwaną do uiszczania ich wraz z równowartością 1/72 części skapitalizowanych odsetek.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie: art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez zastosowanie tej normy prawnej do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego w zakresie wysokości wynagrodzenia, jakie przysługiwało i zostało wypłacone pozwanej od 1 listopada 1998 r. do 14 lutego 2007 r., w którym to okresie na mocy wyroku sądu stwierdzono, że strony łączył stosunek pracy, a nie umowa o dzieło; art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zapłata przez powódkę składki na ubezpieczenie społeczne w części obciążającej pozwaną zmniejszyła pasywa w majątku pozwanej dopiero w chwili dokonania tej zapłaty, podczas gdy zwiększenie aktywów pozwanej nastąpiło w chwili zapłaty wynagrodzenia (otrzymała wyższe wynagrodzenie za pracę, bo niepomniejszone o składkę na ubezpieczenie społeczne) i w tym samym momencie nastąpiło zwiększenie pasywów powódki (wzbyła się wynagrodzenia pozwanej przeznaczonego na realizację obowiązku prawnego obciążającego powódkę); art. 409 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwana jest wzbogacona względem powódki, gdyż korzyścią pozwanej jest zaoszczędzenie wydatku, w chwili zapłaty przez powódkę składek na ubezpieczenia społeczne, gdy tymczasem pozwana zużyła w całości korzyść w postaci „zawyżonego” wynagrodzenia za pracę w taki sposób, że nie jest już wzbogacona i to w sytuacji, gdy nie musiała liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu, co zostało ustalone przez Sąd pierwszej instancji i niezakwestionowane przez Sąd drugiej instancji; art. 411 pkt 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego niezastosowanie sytuacji, gdy okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że

spełnienie przez pracodawcę świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego; art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 118 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dochodzone świadczenie stało się wymagalne z chwilą zapłaty składki przez pracodawcę na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a nie z chwilą uzyskania przez pracownika korzyści w wyniku niewykonania ciążącego na pracodawcy obowiązku ustawowego odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne; art. 8 k.p., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka występując z powództwem nie nadużyła swojego prawa, gdy tymczasem korekta składek na ubezpieczenie społeczne była wynikiem jej własnych, niezgodnych z prawem działań (tj. zatrudniania pozwanej z naruszeniem art. 22 k.p.); art. 498 k.c. (w związku z art. 230 k.p.c.), przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zachodziły podstawy do uwzględnienia zgłoszonego przed Sądem pierwszej instancji zarzutu potrącenia, który nie został zaprzeczony przez powódkę, a zatem mając na uwadze okoliczności sprawy należało go uznać za przyznany.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., III PZP 6/13 (OSNP 2014 nr 11, poz. 154) wskazano, że na gruncie uregulowań zawartych w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.; dalej ustawa systemowa) obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne jest konsekwencją podlegania tym ubezpieczeniom przez pracownika z mocy prawa, przy czym powstanie stosunku ubezpieczenia społecznego nie zależy od opłacenia składek ani nawet od zgłoszenia tego pracownika do ubezpieczeń społecznych w organie rentowym. Podleganie przez pracownika ubezpieczeniom społecznym rodzi z kolei określone obowiązki po stronie płatnika składek (pracodawcy lub zleceniodawcy). Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy systemowej składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 6 ust. 1-3, 5, 6 i 9-13 (a więc między innymi za pracowników), obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całości płatnicy składek. W myśl art. 17 ust. 2 powołanej ustawy płatnicy składek, o których mowa w ust. 1, obliczają (także)

części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych (zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 1, ust. 1b i ust. 2) i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu. Stosownie do art. 4 pkt 2 lit. a, płatnikiem składek w stosunku do pracowników jest zaś pracodawca. Płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów tej ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy, przy czym ich opłacenie ma nastąpić do 15 dnia następnego miesiąca (art. 46 ust. 1, art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej).

Należy podkreślić, że część składki na ubezpieczenia społeczne (obciążająca pracownika) jest potrącana nie ze środków pracodawcy-płatnika, ale z wynagrodzenia za pracę, rozumianego jako całość należnej na podstawie przepisów płacowych i umowy o pracę zapłaty za pracę. Pracodawca jest wobec pracownika dłużnikiem zobowiązanym do zapłaty przysługującego wynagrodzenia w pełnej wysokości, a kwoty, które przekazuje jako płatnik podatku dochodowego i zaliczki na składki ubezpieczeniowe, są częścią wynagrodzenia pracownika. To, że nie są one fizycznie wypłacane pracownikowi, lecz przekazywane odpowiednim organom jako zaliczki i składki jest w tym wypadku wymagany przez prawo sposobem realizacji obowiązku zapłaty pracownikowi części wynagrodzenia. Wobec tego, całe wynagrodzenie za pracę jest przedmiotem wierzytelności pracownika wobec pracodawcy z tytułu zapłaty za pracę (art. 22 § 1 k.p.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 250/13, OSNP 2015 nr 2, poz. 161). W konsekwencji przekazanie pracownikowi kwoty niepotrąconej składki nie stanowi przesunięcia majątkowego z majątku pracodawcy do majątku pracownika (tak też Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej wyroku I PK 250/13). Prowadzi to do wniosku, że w wyniku przekazania pracownikowi wynagrodzenia niepomniejszonego o należne składki na ubezpieczenia społeczne nie dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia się pracownika kosztem pracodawcy (art. 405 k.c.). Jeśliby mówić o wzbogaceniu pracownika w tym momencie, to następuje to względem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast przejście (w sensie ekonomicznym) korzyści z majątku pracodawcy (zubożonego) do majątku pracownika (wzbogaconego) następuje dopiero wtedy, gdy pracodawca-płatnik

opłaca w całości składkę na ubezpieczenia społeczne pracownika ze swoich środków. Ma to miejsce, między innymi, w sytuacji takiej jak w niniejszej sprawie, gdy zamiast stosunku zobowiązaniowego nierodzącego obowiązku ubezpieczenia społecznego prawomocnym wyrokiem zostaje ustalone istnienie stosunku pracy, co powoduje konieczność wywiązania się pracodawcy z obowiązków płatnika składek polegającego na opłaceniu należnych składek. Płatnik nie ma w tej sytuacji możliwości dokonania potrąceń (na bieżąco z wynagrodzenia) i konieczne jest sfinansowanie części składki należnej od pracownika z środków własnych pracodawcy. Dopiero zatem w tym momencie następuje wzbogacenie pracownika polegające pomniejszeniu jego obciążeń finansowych (oszczędzeniu wydatku związanego z zapłatą należnej części składki) oraz zubożenie pracodawcy przez pokrycie zobowiązania pracownika względem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W tym przypadku wzbogacenie jest bezpośrednio skutkiem działania przytoczonych wyżej norm ustawowych dotyczących obowiązków pracodawcy-płatnika.

W związku z powyższym stanowiskiem nie ma usprawiedliwionej podstawy zarzut naruszenia art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p. ani też art. 409 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 118 k.c. Wszystkie one oparte są na błędnej koncepcji, że do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej doszło w momencie i na skutek wypłaty części wynagrodzenia za pracę, która powinna zostać potrącona tytułem obciążającej pracownika składki na ubezpieczenia społeczne.

Przepis art. 411 pkt 2 k.c. nie stanowi *lex specialis* względem art. 5 k.c. czy 8 k.p., a podstawowa różnica polega na tym, że w wyniku zastosowania art. 411 pkt 2 k.c. zubożony w ogóle pozbawiony jest roszczenia o zwrot i ma to miejsce nie ze względu na sposób realizacji roszczenia, lecz ze względu na charakter świadczenia nienależnego. W judykaturze przyjęto, że przepis ten ma zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie; w takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNP 2005 nr 6, poz. 84). Jednocześnie o tym, czy świadczenie czyni zadość zasadom współżycia

społecznego, decyduje każdorazowo całokształt okoliczności konkretnego przypadku; czynią zadość zasadom współżycia społecznego zwłaszcza tzw. świadczenia quasi-alimentacyjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2000 r., I PKN 537/99, OSNAPiUS 2001 nr 14, poz. 461).

Świadczenie spełnione przez powódkę na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie ma charakteru alimentacyjnego, ale dotyczy w głównej mierze zwiększenia kapitału składkowego pracownika skutkującego wyższym przyszłym świadczeniem z ubezpieczenia społecznego. Skoro pracownik ma ustawowy obowiązek partycypacji w kosztach swojego ubezpieczenia społecznego, to nie istnieje aksjologiczna podstawa do przerzucenia tego obowiązku na pracodawcę, jeśli pracownik korzystał z ustalonych warunków zatrudnienia przez to, że otrzymywał do swojej dyspozycji tę część wynagrodzenia, która powinna zasilić Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

Z tego samego powodu żądanie pracodawcy wobec pracownika zwrotu pokrytych należności składkowych nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.). W przypadku zatrudnienia w oparciu o umowę o dzieło istnieją dwie strony medalu. Z jednej strony wykonujący taką pracę pozbawiony jest jakiegokolwiek ochrony ubezpieczeniowej, z drugiej jednak strony otrzymuje wyższe (bo nieoskładkowane) wynagrodzenie. Zasady słuszności i sprawiedliwości przemawiają więc za tym, aby pracownik nie był zwolniony z konsekwencji, jakie w prawie ubezpieczeń społecznych wynikają z sądowego ustalenia istnienia stosunku pracy. Natomiast zasady współżycia społecznego sprzeciwiają się temu, aby pracownik został obciążony obowiązkiem spłaty należności jednorazowo. Taka zaś sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie, bowiem należność została rozłożona na 72 raty (6 lat).

Jeśli zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 498 k.c. (w związku z art. 230 k.p.c.), to oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia

(art. 498 § 2 k.c.). Omawiany zarzut nie poddaje się kontroli kasacyjnej ze względu na jego lakoniczne uzasadnienie. Skarżąca nie przedstawiła argumentów pozwalających na rozważenie, czy zarzut potrącenia był uzasadniony w świetle przesłanek wynikających z art. 498 § 1 k.c. i w konsekwencji niemożliwa jest ocena, czy roszczenie powódki wygasło na skutek tego potrącenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i 102 k.p.c. orzekł jak w sentencji.